

Jezus Król Miłosierdzia - Król Polski

Ojciec Święty Jan Paweł II pobłogosławił i poświęcił ten obraz na Watykanie w święto Miłosierdzia Bożego w dniu 19 kwietnia 1998 roku.

Papież Pius XI (1925) encykliką *Quas Primas* ustanawia Święto Chrystusa Króla Wszechświata akcentując, że Chrystus zasiada po prawicy Ojca i podkreślając, że świat odchodzi od Boga przez laicyzację i indyferentyzm religijny. Dlatego Pius XI przynagla do hołdu dla Chrystusa Króla oraz zachęca do Akcji Katolickiej.

Zbawiciel objawiając się siostrze Faustynie jako Król Miłosierdzia wskazuje nie tylko na jej życie wewnętrzne ale, królewskość upowszechnia na cały świat w nowym wymiarze. W "Dzienniczku" siostry Faustyny Odkupiciel został cztery razy nazwany "Królem Miłosierdzia".

Sekretarka Miłości Miłosiernej dwukrotnie w ten sposób określa Pana Jezusa, mówiąc: "Królu Miłosierdzia kieruj duszą moją" (3). Odczytujemy też zapis, "że nim przyjdzie powtórnie jako Sędzia, chce, aby wpięraw dusze poznały go jako Króla Miłosierdzia" (378).

Polecając Zbawicielowi osoby, które prosiły o pomoc - Chrystus powiedział: "dla nich mieszkam w Tabernakulum, jako Król Miłosierdzia pragnę obdarzyć dusze łaskami, ale one nie chcą ich przyjąć". (367).

Kiedy w 1934 roku w Wilnie błogosławiona zapytała Zbawcę, w jaki sposób oznaczyć namalowany z Jego polecenia wizerunek, mówiąc: "czy może być ten napis: "Chrystus Król Miłosierdzia?" Jezus odpowiedział: "jestem Królem Miłosierdzia" (88).

Dzień Święta Miłosierdzia Bożego wskazał Pan Jezus w słowach: "pragnę, aby uroczyscie obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy". Powiązał z nim niezwykle przywileje, obiecując, że kto wtedy przystąpi do spowiedzi i Komunii Świętej otrzyma zupełne odpuszczenie win i kar: "niech się nie lęka zbliżyć do Mnie żadna dusza, chociażby jej grzechy były jako szkarłat" (699).

Niech żyje Chrystus Król Miłosierdzia i Król Polski w sercach naszych.

Prymas Tysiąclecia gorąco pragnął, aby Naród Polski obrał Chrystusa Pana za Króla tak, jak Maryję, Jego Matkę, ogłosił Królową – ustami władcy Jana Kazimierza, kilka stuleci temu. Wierzył, że to kiedyś się stanie. I obecnie, z potrzeby serca, królem naszego Narodu, Królem Polski obwołują Chrystusa Pana liczne środowiska i wspólnoty wiernych, dokonując całkowitego zawierzenia i ślubowań.

v. E. B.
Ks. Edmund Bemis